

O polskim wydaniu *Zarysu Historiki* Johanna Gustawa Droysena*

Omawiana praca składa się z trzech części: króciutkiego wstępu Wydawców wyjaśniającego zasady publikacji (s. 7–9), polskiego tłumaczenia pięciu tekstów Johanna Gustawa Droysena (s. 11–121), w tym *Zarysu Historiki* (s. 15–55), oraz eseju poświęconego osobie i dziełu Droysena (s. 123–155).

Już w pierwszym zdaniu Wydawcy, stwierdzając, że „Grundriss der Historik jest uznane za dzieło klasyczne w dziedzinie podstaw nauk historycznych oraz filologicznych” (s. 7), dają świadectwo słabej orientacji o dziele, którego polską wersję podjęli się opublikować, gdyż opinia ta może się odnosić wyłącznie do *Historiki* Droysena w wersjach opublikowanych latach 1937 i 1977, a nie do *Zarysu*. Dziełko Droysena (w ostatnim wydaniu liczy 41 stron) ma wprawdzie skomplikowaną historię, ale nie aż tak bardzo by nie można było jej właściwie przedstawić. Jednak ta podstawowa dla każdego edytora czynność nie została przez autorów wykonana.

Pierwsze wydanie *Zarysu* („als Manuscript gedruckt”) ukazało się w 1857 lub 1858 r., kolejny druk w niezmienionej postaci pojawił się w roku 1862. Te nakłady rozchodziły się pod kontrolą Droysena, gdyż były przeznaczone dla słuchaczy jego wykładów. W latach 1868, 1875 oraz 1882 ukazały się kolejne (komercyjne) wydania *Zarysu Historiki*, każdy w nieco zmienionej formie, ale w wersji wzbogaconej o trzy artykuły Droysena wcześniej drukowane w czasopiśmie historycznych. Miały one nieco rozjaśnić niektóre z idei zawartych w *Zarysie Historiki*, które były ujęte zaledwie hasłowo. Zatem wydanie *Zarysu Historiki* z roku 1882, choć przez samego Droysena określone jako trzecie, było właściwie piąte. Każda z edycji różni się mniejszymi bądź większymi drobiazgami. Jedynie w ostatnim wydaniu Droysen dokonał istotnej rekompozycji tekstu *Zarysu*.

Należy podkreślić, że sam autor nie traktował *Zarysu Historiki* jako tekstu o samodzielnej wartości. Ponieważ w późniejszym okresie podczas wykładów Droysen położył nacisk na sprawy metodyki badań historycznych kosztem kwestii ogólniejszych, zyskując tym samym więcej słuchaczy, tym bardziej użyteczny okazywał się z punktu widzenia potrzeb dydaktycznych przewodnik po części ogólniejszej. Samego tekstu wykładów *Historiki* Droysen nigdy nie opublikował. Poważnym brakiem wstępu polskiej edycji jest pominięcie informacji o losach *Historiki* w wersji wykładanej przez Droysena. Sugestia wydawców, że tekst *Historiki* opublikowany w 1937 r. oddaje pierwotny tekst wykładu, którego streszczeniem był *Zarys Historiki*, jest błędny. Po pierwsze, to wydanie oparte było w ponad 70% na tekście *Historiki* z rękopisu wykładów Droysena głoszonych w latach 1881 i 1882/3, pozostała część — na tekście wykładów z lat 50-tych i 60-tych XIX w. Ponadto istotna część tekstu *Historiki* w wydaniu jego wnuka R. Hübnera jest kompilacją tekstów z różnych okresów. Po drugie, *Zarys Historiki* nie streszczał treści wykładów, gdyż zasadniczym zamysłem Droysena przy publikacji *Zarysu* było przedstawienie studentom oglądu całości jego projektu, którego nie mógł omówić

* Johann Gustav Droysen, *Zarys Historiki*, przekład i oprac. Mateusz Bonecki, Jakub Duraj, Wydawnictwo Epigram, Bydgoszcz 2012, ss. 159.

na wykładzie¹. Wydanie Hübnera, chociaż bezcenne z punktu widzenia recepcji myśli Droysena, jest — jak dzisiaj wiemy — bardzo niezadawalające. Dopiero Peter Leyh w 1977 r. opublikował z rękopisów Droysena tekst *Historyki* w wersji z lat 50-tych XIX w.² W tym roku ukaże się najmłodsza wersja *Historyki* wykładana pod koniec życia Droysena³.

Z niezrozumiałych powodów za podstawę edycji Autorzy przyjęli przedruk (dlaczego nie oryginalne ostatnie wydanie?) *Zarysu* w edycji, a właściwie przedruku wersji z 1882 r., Ericha Rothackera z 1925 r., pomijając edycje krytyczne *Zarysu* dodane do wydań Hübnera czy też Leyha. Wprawdzie Autorzy są świadomi istnienia tych wydań, ale je ignorują. Przedruk Rothackera z 1925 r. różni się od ostatniej edycji za życia Droysena dodaniem czwartego dodatku „Teologia Historii”, który w oryginale był przedmową Droysena do *Geschichte des Hellenismus* (Bd. 2)⁴. Zamieszczenie go rozważał również Droysen, ale w końcu zrezygnował, gdyż nie uznał za wystarczająco interesujący dla czytelnika. Zatem mamy w polskiej edycji do czynienia z niewielkim objętościowo tekstem *Zarysu Historyki* (s. 13–55) oraz luźno związanymi z częścią zasadniczą czterema tekstami dodatkowymi (57–114).

Autorzy uzupełnili teksty Droysena niemal setką własnych przypisów niekiedy zadając sobie z pewnością bardzo dużo trudu lokalizując cytaty, zwłaszcza autorów klasycznych, których zresztą Droysen nie podał. Skoro jednak podjęli się tego żmudnego zadania, to dziwi niekonsekwencja, gdyż wzmianki Droysena o dziełach innych historyków pozostawiono bez podania ich lokalizacji. Np. w paragrafie 17 (s. 24) pada kilka nazwisk autorów dzieł, na których Droysen chce zwrócić uwagę. Szkoda, że nie podano danych bibliograficznych. Jeśli Droysen wspomina iż „sedno tkwi w Wilhelma von Humboldta wprowadzeniu do *Kawisprache*” (s. 24), to czytelnik jest bezradny bez dokładniejszego objaśnienia⁵, podobnie, gdy nie będzie wiedział o jakiego (i dlaczego?) „F. Ch. Baura” chodzi w paragrafie 31. Jest to dla zrozumienia myśli Droysena o wiele ważniejsze niż podanie dokładnie miejsca, z którego pochodzi np. grecki cytat z Arystotelesa, którego podanie sam Droysen uznał za nieistotny drobiazg. Skoro zdaniem Droysena „Buckle nie był pierwszym”, to chyba ważniejsze jest wskazanie, których to poprzedników angielskiego historyka miał on na myśli, niż dokładna lokalizacja greckiego cytatu w tym samym zdaniu („nieuporządkowana materia”), który Droysen ujął „jak to niegdyś określił pewien pisarz” (s. 60)⁶.

W polemice Droysena z T. Buckle często pojawiają się cytaty z dzieła drugiego. Wprawdzie w tekście wydawcy zachowują wersję z tłumaczenia niemieckiego, z jakiego korzystał Droysen, ale w przypisach podają polskie tłumaczenie sprzed blisko 150 laty, które jest bardzo kiepskie. Jeśli zamiarem było danie czytelnikowi szerszego kontekstu dla cytatów, to sensowniejszym zabiegiem byłoby danie tłumaczenia tych fragmentów za translacją niemiecką (bo z tą wersją tekstu polemizował Droysen).

Podstawowy zarzut wobec omawianej publikacji dotyczy jej sensowności. Jeden z głównych autorytetów obu Autorów, jeśli chodzi o Droysena i teorię historii w XIX w., Herbert Schnädelbach słusznie stwierdził, że „ten zarys [*Zarys Historyki*], z uwagi na lakoniczność sformułowań, jest bez interpretacji niemal niezrozumiały”⁷. Jest to trafna opinia. Potwierdza ją Friedrich Meinecke, który na podstawie własnego doświadczenia (był słuchaczem wykładów Droysena) twierdził, że *Zarys Historyki* jest dla początkujących całkowicie niezrozumiały⁸. Można dodać, że dla współczesnych tekst jest jeszcze mniej zrozumiały. Nie dziwi zatem fakt odnotowany przez Autorów, że już w końcu XIX w. tłumacz na język angielski⁹ dokonywał istotnych ingerencji w tekst oddając w tłumaczeniu więcej niż dawał niezrozumiały miejscami tekst niemiecki (s. 134 n.). Wybrał on rozwiązanie wprawdzie oddalające od samego tekstu, ale może sensowniejsze ze względu na czytelnika¹⁰. Dodać należy, że *Zarys* był w końcu XIX w. jedynym świadectwem teoretycznej myśli Droysena, gdyż jego pełne wykłady były znane tylko wąskiej grupie ich słuchaczy i rozchodziły się wyłącznie jako notatki z wykładów¹¹.

Nie można mieć zastrzeżeń wobec samego tłumaczenia poza jedną, aczkolwiek ważną kwestią. Jednym z kluczowych i wielokrotnie używanych przez Droysena pojęć są „sittliche Mächte” i „Sittlichkeit”, które tłumacze oddają jako „siły moralne”, „moralność”. Uzasadniają to ponoć ustaloną praktyką translatorską w trzech publikacjach, ignorując rzeczywistą praktykę wypracowaną przez tłumaczy Hegla, którzy oddają „Sittlichkeit” jako „etyczność”. Niestety wybór tłumaczy jest nieuzasadniony, gdyż u Hegla bardzo wyraźne jest rozróżnienie między „moralnością” (Moralität) a „etycznością” (Sit-

¹ By pozyskać studentów musiał okroić pierwotny materiał wykładu, ograniczając się głównie do spraw technicznych w badaniach historycznych.

² J.G. Droysen, *Historik*. Bd. 1: *Rekonstruktion der ersten vollständigen Fassung der Vorlesungen (1857); Grundriss der Historik in der ersten handschriftlichen (1857/1858) und in der letzten gedruckten Fassung (1882)*, hrsg. P. Leyh, Bad Cannstatt 1977, gdzie na s. IX–XXIX omówienie losów *Zarysu* historyki, jak i samej *Historyki*.

³ J.G. Droysen, *Die „Historik-Vorlesungen“ letzter Hand. Aus den spätesten auto- und apographischen Überlieferungen (1879, 1881 und 1882/1883)*, hrsg. H.W. Blanke, Bd. 3, Stuttgart-Bad Cannstatt 2016

⁴ Autorzy błędnie twierdzą (s. 7), że zostało ono opublikowane w trzecim wydaniu.

⁵ W wykładach Droysen uznał (Droysen, *Historik*, ed. P. Leyh, s. 52), że dzieło W. von Humboldta, *Über die Kawi-Sprache auf der Insel Java, nebst einer Einleitung über die Verschiedenheit des menschlichen Sprachbaues und ihren Einfluss auf die geistige Entwicklung des Menschengeschlechts*, Bd. 1–2, Berlin 1836, „jest najwspanialszym dziełem jakie kiedykolwiek napisano”, a w nim „Humboldt dał wzorzec metody historycznej”.

⁶ Skoro nie wszystkie cytaty Droysena zostały zlokalizowane, to z pewnością pomocne byłoby zajrzenie do edycji francuskiej, której redaktorowi udało się ustalić nieco więcej, por. J.G. Droysen, *Le précis de théorie de l'histoire*, ed., tr. A. Escudier, Paris 2002.

⁷ H. Schnädelbach, *Filozofia w Niemczech 1831–1933*, tłum. K. Krzemieniowa, Warszawa 1992, s. 89.

⁸ F. Meinecke, *Johann Gustav Droysen. Sein Briefwechsel und seine Geschichtsschreibung*, „Historische Zeitschrift”, 141, 1930, s. 286.

⁹ J.G. Droysen, *Outline of the Principles of History*, tr. B. Andrews, Boston 1897.

¹⁰ Tłumacz mógł się czuć niejako uprawniony do wprowadzenia zmian, gdyż z wstępnego eseju wynika, że był słuchaczem wykładów Droysena — w latach 1875–1879 studiował w Niemczech, por. R.E. Knoll, *Prairie University: A History of the University of Nebraska*, Nebraska 1995, s. 41.

¹¹ Kilka zostało opublikowanych, por. H. Bresslau, *Berliner Kolleghefte 1866/67–1869. Nachschriften zu Vorlesungen von Mommsen, Jaffe, Köpke, Ranke, Droysen*, hrsg. P. Rück, Marburg 2007, s. 199–233.

tlichkeit)¹. Trafniejsze byłyby raczej „etyczne siły”, gdyż nawet Hegel niekiedy zastępuje „sittliche” przez „ethische”. Jest to o tyle ważne, że pojęcie „Sittlichkeit” wraz z filozoficzną konotacją Droysena przejął za Heglem. Praktyka ta powoduje, że już i tak niejasny tekst Droysena staje się jeszcze bardziej niezrozumiały. Bo jak rozumieć pierwsze zdanie z paragrafu 45: „Obszarem metody historycznej jest kosmos świata moralnego. W swojej nieustannie zmieniającej się terażniejszości świat moralny jest każdorazowo nieskończonym chaosem spraw, sytuacji, interesów, konfliktów, namiętności itd.” Bez obszerniejszego wyjaśnienia, że pojęcie to („świat moralny”) nie jest równoznaczne z konwencjonalnym słownikowym równoważnikiem, że jest zaczerpnięte z filozofii Hegla², który nadał mu specyficzne znaczenie i konotacje, wywody Droysena nie mogą być zrozumiałe. Zupełnie inaczej zrozumiemy wyżej cytowany ustęp, gdy „moralny” zastąpimy np. słowem „społeczny”³. Wprawdzie Autorzy poświęcają tej kwestii trzy strony w eseju o Droysenie (s. 144–146), ale o jego wartości niech świadczy fakt, że nie znają żadnej z kilku rozpraw poświęconych właśnie „sittliche Mächte” u Droysena⁴.

Po śmierci Droysena w roku 1884 użyteczność *Zarysu* w wydrukowanej postaci była ograniczona. Pierwszą próbą uzupełnienia tej luki było opublikowanie przez Christiana Pflauma w 1907 r. części notatek jednego ze słuchaczy wykładów Droysena, naniesionych na wydania z 1858 i 1862 r.⁵ Dopiero staraniem i przy finansowym wsparciu Rudolfa Hübnera, wnuka Droysena, w 1937 r. ukazało się pierwsze wydanie całości⁶.

Pojęcie o ogromnej różnicy między *Zarysem Historiki* a tekstem jego wykładów może dać polskiemu czytelnikowi porównanie rozdziału „Topika” z omawianego tu tłumaczenia (s. 49–55) z wersją opublikowaną przez R. Hübnera w 1937 r. dostępną w polskim tłumaczeniu Jerzego Kałużnego⁷. Nadmienić należy, że ta ostatnia publikacja — chociaż fragmentaryczna, to objętościowo porównywalna — jest autorom omawianej pracy nieznana⁸.

Na podstawie załączonego na końcu eseju⁹ czytelnik dojdzie do zupełnie mylnego przekonania, że wartościowe piśmiennictwo dotyczące J. G. Droysena sięga ledwie początków lat siedemdziesiątych XX wieku, bo tu się kończy bibliograficzny horyzont Autorów. Można by odnieść wrażenie, że później nic wartego uwagi się nie ukazało. Jest wręcz przeciwnie. Dopiero od tego momentu zaczęły się ukazywać prace przełomowe dla badań nad *Historiką* Droysena. Przede wszystkim wydano rekonstrukcję całości pierwotnej wersji *Historiki* w kształcie w jakim była wykładana przez Droysena w 1858 r.¹⁰ Opublikowane zostały w jednym tomie inne teksty teoretyczne Droysena¹¹. Niedawno ukazała się bibliografia poświęcona Droysenowi¹², zatem nie ma potrzeby wliczać prac ostatniego czterdziestolecia, których tematem była *Historika* Droysena.

Polski przekład *Zarysu* jest jednym z nielicznych na inne języki. Najwcześniej *Zarys Historiki* ukazał się po francusku w 1887 r. i w nowszym tłumaczeniu w 2002 r., na angielski w 1893 r. i na włoski w latach 1943 i 1967. Tłumaczenie wersji R. Hübnera ukazały się jedynie po włosku i rosyjsku (1964, 2004), natomiast edycja P. Leyha z 1977 r. jedynie po włosku w 1994 r. Z żalem należy uznać, że polska humanistyka nie zdobyła się na edycję *Historiki* (nie *Zarysu*), gdyż to byłoby prawdziwym wydarzeniem. Dzieło J.G. Droysena należy do najwybitniejszych dzieł dziewiętnastowiecznej humanistyki niemieckiej, a nauki historycznej z całą pewnością. Znaczenie Droysena w dziejach hermeneutyki zostało docenione przez H.-G. Gadamera w „Prawdzie i metodzie”¹³.

¹ A.W. Wood, *Hegel's Ethical Thought*, Cambridge 1990, s. 127; oraz F. Campello, *Die Natur der Sittlichkeit. Grundlagen einer Theorie der Institutionen nach Hegel*, Bielefeld 2015.

² Na kontynuację między Heglem a Droysenem wskazuje J. C. Bauer, *Das Geheimnis aller Bewegung ist ihr Zweck. Geschichtsphilosophie bei Hegel und Droysen*, Hamburg 2001.

³ C.-G. Schuppe, *Der andere Droysen. Neue Aspekte seiner Theorie der Geschichtswissenschaft*, Stuttgart 1998, s. 39 ujmowała Droysenowskie „sittliche Mächte” jako całość świata ludzkiego z materialnymi i socjoekonomicznymi strukturami i procesami („die gesamte menschliche Welt, auch ihre materiellen, sozio-ökonomischen Strukturen und Prozesse”).

⁴ E.F. Carritt, *Hegel's Sittlichkeit*, „Proceedings of the Aristotelian Society”, 36, 1935–1936, s. 223–236; u Droysena: F. Richter, *Johannes Gustav Droysen und seine sittliche Welt*, Wien 1938 (niepublikowany maszynopis dysertacji doktorskiej); U. Barrelmeyer, *Geschichtliche Wirklichkeit als Problem. Untersuchungen zu geschichtstheoretischen Begründungen historischen Wissens bei Johann Gustav Droysen, Georg Simmel und Max Weber*, Münster 1995, s. 42–47; A. Greiert, „Viele sind berufen, aber wenige auserwählt”. *Geschichtstheorie, Politik und sittlicher Kosmos bei Johann Gustav Droysen*, „Historische Zeitschrift”, 292, 2011, s. 397–423.

⁵ C. Pflaum, *J.G. Droysens Historik in ihrer Bedeutung für die moderne Geschichtswissenschaft*, Gotha 1907.

⁶ J. G. Droysen, *Historik. Vorlesungen über Enzyklopädie und Methodologie der Geschichte*, hrsg. R. Hübner, München 1937 i liczne wznowienia.

⁷ J.G. Droysen, *Historika* (fragmenty), tłum. J. Kałużny, w: *Opowiadanie historii w niemieckiej refleksji teoretycznohistorycznej i literaturoznawczej od Oświecenia do współczesności*, red. J. Kałużny, Poznań 2003, s. 108–150. W *Zarysie* rozdział o topicie obejmuje zaledwie 7 stron, bez uwzględnienia różnic w objętości tekstu na niekorzyść prezentowanego wydania.

⁸ Podobnie jak monografia pracującego w Polsce starożytnika B. Bravo, *Philologie, histoire, philosophie de l'histoire. Étude sur J.G. Droysen historien de l'antiquité*, Wrocław et al. 1968 (przedruk: Hildesheim 1988).

⁹ Dwa szczególnie rażące stwierdzenia z dołączonego eseju o Droysenie wymagają sprostowań. Ranke nie mógł być „duchowym ojcem” szkoły pruskiej, gdyż jego poglądy różniły się z poglądami jej przedstawicieli (por. G. Iggers, *The German Conception of History. The National Tradition of Historical Thought from Herder to the Present*, Middleton 1983, s. 90–123 oraz R. Southard, *Droysen and the Prussian School of History*, Lexington 1995). Łączenie pozytywizmu z L. von Ranke jest o tyle niezasadzone, że jego metoda historyczna wykształciła się zanim koncepcja pozytywistyczna ujrzała światło dzienne. Twierdzenie, że Ranke „zatrzymywał się w konstruowaniu przedstawienia historycznego na opisie <czystych faktów>” (s. 142) — jako przejaw pozytywistycznej metody — jest nieprawdziwe, ale pewnie tylko dla tych, którzy dzieła Rankego nie czytali, por. G.J. Henz, *Leopold von Ranke in Geschichtsdanken und Forschung*, Bd. 1–2, Berlin 2014.

¹⁰ J.G. Droysen, *Historik*, Bd. 1, ed. P. Leyh. O znaczeniu tego wydawnictwa, zob. dwie obszerne recenzje: H. White, „History and Theory”, 19, 1980, 1, s. 73–93; F. Gilbert, *The New Edition of Johann Gustav Droysen's Historik*, „Journal of the History of Ideas”, 44, 1983, 2, s. 327–336.

¹¹ J.G. Droysen, *Historik*, Bd. 2.1: *Texte im Umkreis der Historik*, hrsg. P. Leyh, H.W. Blanke, Stuttgart-Bad Cannstatt 2007.

¹² J.G. Droysen, *Historik. Supplement: Droysen-Bibliographie [Historik. Historisch-kritische Ausgabe. Supplement]*, hrsg. H.W. Blanke, Stuttgart 2008.

¹³ H.G. Gadamer, *Prawda i metoda. Zarys hermeneutyki filozoficznej*, tłum. B. Baran, Kraków 1993, s. 200–216.

Niestety sugestie wydawców, że *Zarys Historyki* oddaje myśl Droysena już wpływa na recepcję dzieła w polskiej humanistyce, czego przykładem jest artykuł Macieja Sawickiego¹⁴, który traktuje tekst *Zarysu Historyki* jako miarodajny dla koncepcji Droysena¹⁵.

Chociaż należy docenić chęć zaznajomienia polskiego czytelnika z dorobkiem J.G. Droysena, to pod wieloma względami zadanie to przerosło obu Autorów, którzy poruszali się w tej materii nieco intuicyjnie, a intuicja ich tu zwiódła. Pozostaje mieć nadzieję, że nieco bardziej uważni czytelnicy, jeśli tylko zbyt pochopnie nie ocenią tekstu Droysena w prezentowanej wersji za niezrozumiałą dziwiętnastowieczną ramotę, sięgną po pełne teksty wykładów, np. prezentowane w łatwo dostępnej edycji R. Hübnera, a przede wszystkim P. Leyha. Nadzieję swoją pokładam w tym, że lektura nawet *Zarysu Historyki* pozwoli czytelnikowi dostrzec, że prezentowany obraz dziwiętnastowiecznej historiografii i teorii historii (określane najczęściej jako „pozytywistyczne” w całości) pokaże istotny rozdzźwięk między tym, co twierdzi i traktuje jako normę Droysen, a tym, co o tzw. pozytywistycznej historiografii najczęściej dowiaduje się czytelnik ze współczesnych prac odnoszących się do stanu historiografii sprzed ponad stulecia. Zatem jeśli myśli Droysena są w znacznej części reprezentatywne dla ówczesnej historiografii niemieckiej, to jak ta ostatnia może być „pozytywistyczna” skoro jest tak bardzo antypozytywistyczna jak np. u Droysena? Nie wspomnę o szoku tych czytelników, którzy wprawdzie czytali we współczesnych koncepcjach odnoszących się do teoretycznych zagadnień historiografii, a teraz mając dostęp — wybiórczy, ale zawsze jakiś — zauważą, że to, co mogło uchodzić za „wynałazki” najnowszej myśli teoretycznej, było formułowane w połowie XIX w. Po tej porcji, być może szokującej, lektury wystarczy sięgnąć po dzieła ówczesnej historiografii niemieckiej, żeby się przekonać, że dywagacje Droysena to nie tylko poglądy outsidera, ale w wielu sprawach wyrażenie myśli charakterystycznej dla pewnej części historiografii niemieckiej. Moje powyższe nadzieje, związane z ewentualnym wpływem prezentowanej pracy, zawieszono na bardzo cienkiej nici, gdyż kto ze współczesnego młodego i średniego pokolenia teoretyków historii czyta po niemiecku?

Dariusz Andrzej Sikorski
Instytut Historii
Uniwersytet im. A. Mickiewicza
Poznań

¹⁴ M. Sawicki, *Rozumienie i przedstawienie w „Zarysie Historyki” Johanna Gustava Droysena*, „Rocznik Antropologii Historii”, 3, 2013, nr 1 (4), s. 217–240. Jego pióra jest również bardzo pozytywna recenzja omawianej tu edycji, tamże, 3, 2013, nr 2 (5), s. 334–336.

¹⁵ Ponieważ M. Sawicki cytuje oryginalny tekst niemiecki *Zarysu Historyki*, nie widać przeszkód, dla których nie mógłby sięgnąć po nietłumaczony na język polski tekst kompletnej *Historyki*.